



ECHO

Świdwina



W numerze:

- Z historii ziemi świdwińskiej
- Dyplomaci na Kongresie
- Europejskie spotkanie politologów
- Wywiad z Izą Ratajewską
- Dni Olimpijczyka w Świdwinie
- Berlińska wizyta burmistrza
- Festiwal im. Jana Śpiewaka
- Monika Czajka o uchodźcach

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2021, nr 269/270

ISSN 1428-2186

NAKŁAD 5000 EGZ.

SUKCES VIII MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU AZJATYCKIEGO



Obrady plenarne prowadzili: dr **Adam Marszałek**, prezes Towarzystwa Azji i Pacyfiku, prof. dr hab. **Tadeusz Iwiński**, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Wietnamskiej oraz prof. dr hab. **Edward Haliżak**, prezes Towarzystwa Studiów Międzynarodowych. W trakcie ich trwania głos zabrali gospodarze województwa kujawsko-pomorskiego, miasta Torunia, szefowie towarzystw naukowych, przedstawiciele ministra spraw zagranicznych **Zbigniewa Raua** i ministra edukacji i nauki **Przemysława Czarnka** oraz kilkunastu ambasadorów państw azjatyckich.

I.N.-B.



Piotr Calbecki, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Józef Ramlau, Wicewojewoda Kujawsko-Pomorski



Michał Zaleski, Prezydent Miasta Torunia



dr Tomasz Kobzdej, Dyrektor Departamentu Azji i Pacyfiku MSZ RP



prof. dr hab. Tadeusz Wallas, Prezes Komitetu Nauk Politycznych PAN



prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski, Prezes Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych



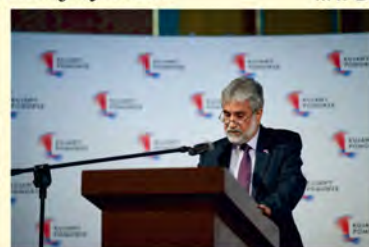
Dariusz Zagrabski, Dyrektor Delegatury Urzędu Wojewódzkiego



JE Nguyen Hung, Ambasador Socjalistycznej Republiki Wietnamu w Polsce



JE Chitra Devi Ramiah, Ambasador Malezji w Polsce



JE Mahmoud Khalifa, Ambasador Państwa Palestyny w Polsce



JE Choe Il, Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce



JE Chettaphan Maksamphan, Ambasador Królestwa Tajlandii w Polsce



JE Nargiz Gurbanova, Ambasador Republiki Azerbejdżanu w Polsce



JE Taufiq Lamsuhur, Charge d'Affaires a.i. Ambasady Republiki Indonezji w Polsce



Askar Beknazarov, Radca ds. handlowych Ambasady Republiki Uzbekistanu w Polsce



JE Ziyad Raof, Pełnomocnik Rządu Regionalnego Kurdystanu w Polsce

ŚWIĘTO CHIŃSKIEJ AMBASADY SPOTKANIE PREZYDENTA Z PREZESEM



W ambasadzie ChRL odbyło się święto z okazji 72. rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Gospodarzem był nowo mianowany ambasador tego państwa w Polsce **JE Sun Linjiang**, który zaprosił do udziału gości z całej Polski, a towarzyszyli mu zastępca **Yao Dongye**, attaché ds. obrony **Li Jian**, radca ds. ekonomicznych **Xu Xiaofeng**, radca ds. kultury **Zhang Zhonghua**. Stronę polską reprezentowali m.in. poseł **Marek Suski**, poseł **Andrzej Szejna** oraz dr **Adam Marszałek**, prezes Marszałek Publishing Group – największego holdingu wydawniczego publikującego książki chińskich autorów w Polsce.

B.P.



W bardzo miłej atmosferze przebiegło spotkanie prezydenta **Aleksandra Kwaśniewskiego** z prezesem **Adamem Marszałkiem**. W trakcie jego trwania dr Marszałek poinformował Pana Prezydenta o przebiegu VIII Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego. Omówiono również współpracę wydawniczą Fundacji Aleksandra Kwaśniewskiego „Amicus Europae” z Wydawnictwem Adam Marszałek.

W.K.

MALEZYJSKIE ŚWIĘTO

W warszawskim kompleksie Varso Place ambasador Malezji w Polsce **JE Dato' Chitra Devi Ramiah** wydała bankiet dyplomatyczny z okazji obchodów 64. Święta Narodowego Malezji oraz 50. rocznicy nawiązania relacji dyplomatycznych między Malezją a Polską. W swoim wystąpieniu Jej Ekscelencja podkreśliła dużą dynamikę rozwoju stosunków politycznych i kulturowych, a także strategiczne znaczenie wymiany gospodarczej między państwami. Wydarzenie ubogacił program kulturowy, m.in. wspólne krojenie tortu przez ambasadorów państw azjatyckich i pokaz tradycyjnego malezyjskiego tańca ludowego. Na obchody obu rocznic przybyło kilkadziesiąt osób ze świata dyplomacji, polityki i biznesu, w tym szef Służby Zagranicznej MSZ prof. **Arkady Rzegocki**, wicedyrektor Departamentu Azji i Pacyfiku MSZ dr **Tomasz Kobzdej**, wicemarszałek Senatu **Gabriela Morawska-Stanecka**, ambasador Wietnamu w Polsce **JE Nguyen Hung**, ambasador Tajlandii w Polsce **JE Chettaphan Maksamphan**, ambasador Kazachstanu w Polsce **JE Alim Kirabayew**, prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek**, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK prof. **Jerzy Boehlke**, sekretarz Towarzystwa Azji i Pacyfiku dr **Bartosz Płotka** i wielu innych znamienitych gości.

B.P.



FOTORELACJA Z VIII KONGRESU AZJATYCKIEGO

Prezentujemy fotorelację z obrad plenarnych, spotkań panelowych oraz rozmów kulturalnych prowadzonych na VIII Międzynarodowym Kongresie Azjatyckim.



PRZEMÓWIENIA I KULTUAROWE ROZMOWY



DYPLOMACI, PREZYDENCI, UCZENI I PREZESI



EUROPEJSKIE SPOTKANIE POLITOLOGÓW

W Słubicach odbyła się międzynarodowa konferencja z cyklu „Europa XXI wieku”. Jej organizatorami byli: Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Ośrodek Badań i Edukacji Europejskiej oraz Collegium Polonicum w Słubicach. Jej uczestnikami byli naukowcy reprezentujący polskie i zagraniczne ośrodki naukowo-badawcze, dziennikarze, politycy oraz inni zainteresowani problemami Europy, Unii Europejskiej, a także jej relacjami z bliższym lub dalszym otoczeniem, w jakim działa ta organizacja.



Tradycyjnie w pobliżu stoiska prezentującego najnowsze publikacje, które ukazały się nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek na pamiątkowej fotografii uwieczniliśmy profesorów: **Jerzego Sielskiego**, **Tadeusza Dmochowskiego**, pomysłodawcę i głównego organizatora prorektora UAM **Tadeusza Wallasa**, **Jolanę Itrich-Drabarek**, **Andrzeja Stelmacha**, **Waldemara Wojtasika** oraz **Andrzeja Manię**.

Wojciech Kukuryka

POWOŁANIE NACZELNEJ NOWEGO KWARTALNIKA



Prezes Wydawnictwa prof. **Joanna Marszałek-Kawa** powołała prof. UWM **Teresę Astramowicz-Leyk** na stanowisko redaktor naczelnej nowo utworzonego kwartalnika „Copernicus Political and Legal Studies”. Czasopismo będzie publikowało artykuły z zakresu politologii, prawa, stosunków międzynarodowych oraz bezpieczeństwa. Powołanie wręczyła pani profesor dyrektor Wydawnictwa Adam Marszałek **Iwona Nadolska-Bartosiak**.

D.K.

MEDAL DLA TRENERA

W trakcie odbywających się w Świdwinie, przebiegających pod hasłem „Szybciej, wyżej, mocniej”, Zachodniopomorskich Dni Olimpijskiego członek Zarządu Województwa **Stanisław Wziątek** wręczył Honorowe Odznaki Gryfa Zachodniopomorskiego. Jednym z nagrodzonych jest wybitny trener piłki siatkowej **Kazimierz Kławsuś**. Również prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego **Andrzej Kraśnicki** odznaczył Kazimierza Kławsuśa Złotym Medalem za Zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego.

Z.K.



UKRAIŃSKA WIZYTA

W Wydawnictwie Adam Marszałek gościli delegatka Ukrainy do NATO **Oksana Yurynets** oraz dyrektor Instytutu Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechniki Lwowskiej prof. **Yaryna Turchyn**. W trakcie rozmów zaaranżowanych przez prof. UWM **Teresę Astramowicz-Leyk** i prezesa dr. **Adama Marszałka**, które odbyły się w siedzibie WAM oraz pobliskiej restauracji, zostały omówione możliwości współpracy wydawniczej. Merytorycznie delegację wspierał **Wiktor Leyk**.



W trakcie pobytu w Toruniu prof. **Joanna Marszałek-Kawa** powołała prof. **Yarynę Turchyn** w skład Rady Naukowej kwartalnika „Reality of Politics”.



a prof. **Oksanę Yurynets** do Rady Naukowej półrocznika „Studia Orientalne”.



Akty powołania w imieniu prof. Joanny Marszałek-Kawy wręczył obu paniom profesor prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek**.

K.G.

GOŚCIE Z BERLINA

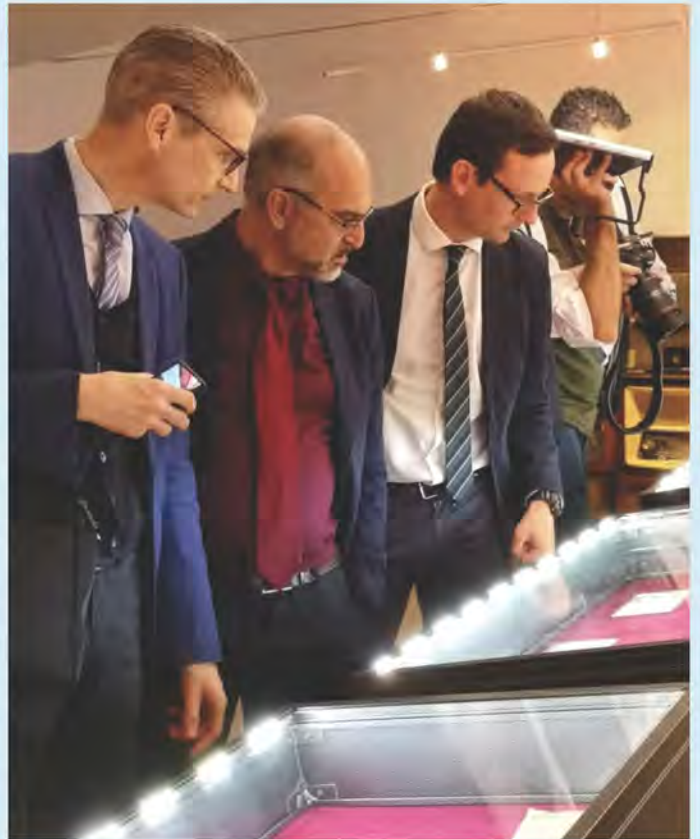
W sierpniu odwiedzili Świdwin, w tym Świdwiński Ośrodek Kultury, goście z Berlina – lekarze z jednego z największych szpitali w Europie, kliniki Charité: profesor **Jalid Sehoul** – dyrektor medyczny, profesor **Matthias David** – dyrektor zarządzający oraz doktor **Jacek Grabowski** – kierownik opieki ambulatoryjnej w tym szpitalu.

Wizyta miała związek z przygotowaniami do zaplanowanej na połowę października konferencji organizowanej przez Starostwo Powiatowe w Świdwinie, w czasie której Centrum Nauki Cordis zostanie oficjalnie placówką im. Rudolfa Virchowa.

Virchow, urodzony w Świdwinie lekarz i antropolog, współpracował z kliniką Charité i jest w Niemczech postacią szeroko znaną. W tym roku, właśnie w październiku, przypada dwusetna rocznica jego urodzin.

Gościom towarzyszyła ekipa filmowa, która dokumentowała pobyt oraz przygotowania do otwarcia Centrum Nauki i samej konferencji. Panowie spotkali się między innymi z wicestarostą **Zdzisławem Pawelcem**, odwiedzili siedzibę CN Cordis oraz komnaty muzealne w zamku, gdzie część stałej ekspozycji to fotografie, publikacje i pamiątki związane z Rudolfem Virchowem, odbyli również krótki spacer po mieście.

Anna Gwizdowska



52. OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL LITERACKI IM. JANA ŚPIEWAKA I ANNY KAMIEŃSKIEJ

Między 23 i 26 września odbył się w Świdwinie festiwal literacki, który jest rozszerzoną o nowe aktywności wersją konkursu poetyckiego. W ciągu czterech dni w przestrzeniach Świdwińskiego Ośrodka Kultury miało miejsce dwanaście spotkań autorskich, warsztaty dla dzieci, pokaz filmu doku-

mentalnego, koncert muzyczny. Udało się również zrealizować spacer tematyczny – historyczne i przyrodnicze. W Zamku gościli: **Inga Iwasiów, Anna Litwinek, Olga Gitkiewicz, Cezary Łazarewicz, Filip Springer, Wojciech Szot, Marek Szymaniak, Adam Bodnar, Kacper Pobłocki, Konrad Woj-**

tyła, Maciej Melecki, Jan Mencwel i Piotr Oleksy.

Można było nie tylko przysłuchiwać się rozmowom, ale również osobiście porozmawiać z autorkami i autorami oraz otrzymać autograf w książce. W sobotę w sali widowiskowej odbył się koncert zespołu Pablopavo i Ludziki.

Anna Gwizdowska



Spotkanie z Anną Litwinek



Koncert Pablopavo i Ludziki



Spotkanie z Markiem Szymaniakiem

DZIEŃ TAJLANDII NA KONGRESIE

Częścią VIII Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego był Dzień Tajlandii, który w tym roku został zorganizowany przez Towarzystwo Azji i Pacyfiku wspólnie z ambasadą Królestwa Tajlandii w Polsce oraz toruńską restauracją ThaiLand. Wydarzenie odbyło się tradycyjnie w Dworze Artusa, w którym torunianie mogli lepiej poznać tajską kulturę, m.in. poprzez degustację potraw, możliwość skorzystania z tradycyjnego tajskiego masażu czy wysłuchania prelekcji poświęconych najciekawszym atrakcyjnym turystycznym tego państwa. Gospodarzami wydarzenia byli prezes TAIp dr **Adam Marszałek**, ambasador Tajlandii w Polsce **JE Chettaphan Maksamphan** oraz szef sekcji tajskiej TAIp **Mario Betancourt-Lopez**, który poprowadził spotkanie.

B.P.



NASZ CZŁOWIEK W PATAGONII

(cz. 1)



Moją rozmówczynię znam od dziecka. Z córką Olą chodziła do przedszkola. Przez wiele lat z Izą i jej rodzicami biwakowaliśmy wspólnie nad jeziorem Bystrzyno Wielkie, które nazywaliśmy i nazywamy Nielepem. Nasza strażacka – do której dołączyła firma taty Izy – stała się pametowsko-strażacką bazą wypoczynkową.

A było to dla nas i naszych dzieci miejsce magiczne, szczególnie te sprzed lat; dzikie, bez dróg betonowych, z pomostami dla wędkarzy i lasem pełnym krzaków jeżyn, grzybów i poziomek. O każdej porze roku jestem z rodziną co najmniej kilka razy w miesiącu w okolicach jeziora. Często spotykam Mariannę z Grażyną, rodziców Izy i wielu byłych obozowiczów, którzy też do tego miejsca zachowali duży sentyment.

Tak było i tego lata. Ucieszyłem się, gdy zobaczyłem Izę z rodzicami nad brzegiem jeziora. Troszeczkę powspominaliśmy. Zapytałem Izę gdzie wyrusza po urlopie. Odpowiedziała, że na Galapagos. Chciałem w domu powtórzyć nazwę tego miejsca, ale zapomniałem. Nazwę skojarzyłem z jakąś piosenką. Próbowałem zanucić. Ale nic z tego. Mam taki talent, że jak śpiewam to rodzina nie wie czy to kolęda, czy Międzynarodówka. Przy spotkaniu zapytałem czy opowiedziałaby trochę o swoich wojażach, odpowiedziała że bardzo chętnie.

*Wraca cień smutku tamtej chwili
Obraz wysp i wulkanów szczyty
Samotne wśród morza
Tam zielonej sawanny cisza
Drżące gwiazdy do snu kołysze....*

Fragment piosenki *Galapagos*
Sławy Przybylskiej

Zbigniew Czajkowski: Dlaczego wędrujesz po świecie?

Iza Ratajewska: Pytaj ptaka dlaczego lata i ryby dlaczego pływa. Natura, atawizm, temperament. Kto to wie? Od dzieciństwa marzyłam o podróżach po Polsce i dalekich krajach. Gdy byłam nastolatką jeździłam stopem po kraju, później Europie. A jak już ruszyłam w „wielki świat” to wsiąkałam na dobre. Gdy wyjechałam rodzina i znajomi przekonani byli, że wrócę po roku, nawet robili zakłady. A ja wyjechałam i wsiąkałam.

Z.Cz.: Ile to już lat носи Cię po naszej matce ziemi?

I.R.: Piętnaście. Nie osiadłam tam w jednym miejscu. Mam pracę moich marzeń. Idealną do mojej wagabundzkiej natury. Pół roku pracy, pozostały czas na szwendanie po różnych krajach. Pracuję w chilijskiej firmie turystycznej Torres del Paine. Pilotuję wycieczki po Ameryce Południowej, wolny czas poświęcam na zwiedzanie świata, odwiedzam Europę. Jadę tam, gdzie mam ochotę.

Z.Cz.: Jakie zakątki globu odwiedziłaś?

I.R.: Wszystko zaczęło się od podróży dookoła świata. Zbierałam pieniądze przez pięć lat. Uczyłam się angielskiego w świdwińskim gimnazjum, popołudniami udzielałam korepetycji, pracowałam w szkole językowej pani Zatorskiej. Moim największym marzeniem i celem była Australia. I byłam tam. Przy okazji odwiedziłam Nową Zelandię, Fidżi i Amerykę Południową. To mój pierwszy większy wyjazd. Miałam po roku wrócić do kraju. Gdy wracałam to płakałam, chciałam jeszcze zostać. Było mi bardzo smutno.

A w Ameryce Południowej znalazłam się przypadkowo. Koleżanka, z którą się przyjaźniłam koniecznie chciała tam jechać, ja wołałam do Australii. Powiedziała dobra, kupujemy bilety dookoła świata, odwiedzimy Australię i Amerykę Południową. Bilety były w zbliżonej cenie. Ona bała się Australii, bo są pająki i coś nas zeżre (śmiech). Ale okazało się, że przyjaciółka miała kłopoty z wizą.

Pojeździłam trochę sama, później z przyjaciółką. Pół roku w Australii, trzy miesiące w Nowej Zelandii i trzy w Ameryce Południowej. W końcu wy-

lądowałyśmy w Chile. Koleżanka chciała jechać do Peru, Boliwii i Argentyny.

W międzyczasie przeczytałam artykuł w National Geographic o Patagonii. Byłam pod dużym wrażeniem, bardzo mnie to zainteresowało. I cały czas o tej Patagonii myślałam i gadałam. Tylko Patagonia i Patagonia. Uparłam się i w końcu tam dotarłyśmy.

Wiedziałam, że jest to miejsce na ziemi, w którym chcę mieszkać. Byłam zaurazona. Koleżanka bardzo się dziwiła, że tak przeżywam, że widzę coś urokliwego w krajobrazie, że zachwycają się rybacką wioską i stojącymi kutrami. Mówiła „przecież tu nic nie ma”.

Nie wiedziałam jeszcze, że marzenia się czasami spełniają. Mieszkam tam już piętnaście lat. Poszwendałam się po tej Patagonii, poznałam ludzi pracujących w turystyce. Później jednak pojechaliśmy do Peru, Boliwii i Argentyny, ale cały czas ciągnęło mnie do Patagonii, o niej ciągle myślałam.

Gdy pierwszy raz wylądowałam w Ameryce Południowej w Chile, odniosłam takie wrażenie jak bym tu wcześniej była, mieszkała, wróciła do swoich korzeni. Niesamowite uczucie. Nie planowałam dłuższego pobytu w Ameryce Południowej, ale po wylądowaniu wiedziałam i czułam, że jestem u siebie.

Hiszpańskiego nauczyłam się szybko. Dużo rozmawiałam na ulicy. Gdy jeździliśmy autostopem po kraju, koleżanka szybko zasypiała, a ja gadałam z kierowcą. To wiadomo jaki był ten mój hiszpański. Dużo przekleństw (śmiech). Uczyłam się hiszpańskiego od końca; potocznego, ulicznego, a później samodzielnie gramatyki i poszło.

Z.Cz.: Znam Cię od dziecka, zawsze wyróżniałaś się nie tylko urodą, ale i ciemną karnacją skóry, podobnie jak i twoja mama. Zastanawiające.

I.R.: Tak. Często przebierałam się za Cyganekę, w kolorowych szatkach. Pamiętasz Olu (zwraca się do Oli Seżysko) jak w przedszkolu podczas różnych zabaw, choinek przebierano mnie za Cyganekę, a dzieci przezywały mnie „Anka cyganka”. Nie byłam blondynką, nie miałam niebieskich oczu. Często płakałam z tego powodu, czułam się gorsza.



Ciemna karnacja skóry powoduje, że często biorą mnie za miejscową, swoją. Mówiłam już o wrażeniu jakie na mnie wywarła Patagonia, że miałam uczucie jak bym tu już kiedyś była. Dziwne i niewytłumaczalne. Ale bywa i zabawnie, gdy na pierwszym spotkaniu z polską grupą turystów słyszę komentarz: „a miała być przecież polska przewodniczka”.

Z.Cz.: Nosi cię po świecie nie tylko z uwagi na naturę włóczykija, ale i wykonywany zawód. Czy doświadczyłeś w trakcie tych wojaży sytuacji niemiłych, niebezpiecznych?

I.R.: Na szczęście poważnych nie miałam. Kilka razy okradli mnie złodzieje, po Argentynie goniliśmy tirem złodzieja aparatu, pomogła policja. Aparat odzyskałam. Kiedyś przy kontroli dokumentów na granicy Peru, policjanci



LAUREACI KONKURSU POETYCKIEGO IM. JANA ŚPIEWAKA I ANNY KAMIEŃSKIEJ

Jury w składzie **Barbara Radzikowska**, **Maciej Melecki** i **Konrad Wojtyła** spośród ponad stu nadesłanych na konkurs zestawów wyłonili najlepsze prace poetyckie. W tym roku w gronie laureatów znaleźli się: **Ewa Frączek** z Warszawy, **Łukasz Barys** z Pabianic, **Rafał Baron** z Gdańska oraz **Bogdan Nowicki** ze Świętochłowic. Gala laureatów odbyła się w sobotę, 25 września, w sali widowiskowej zamku. Konkurs, którego tradycja sięga końca lat 60. to dziś część festiwalu literackiego, w czasie którego odbywają się spotkania autorskie, warsztaty i spacerzy tematyczne.

Anna Gwizdowska

próbowali mi zarekwirować pieniądze. Tak lamentowałam, że u nas też tak ciężko jak i u nich, że to ostatnie grosze, no i zrezygnowali. Przydała się znajomość hiszpańskiego.

Kiedyś strasznie bałam się pajaków. W dżungli amazońskiej, gdzie napotykałam tarantule, z fobii się wyleczyłam. Na moje obawy miejscowa kobieta mnie uspakajała: „Co taka tarantula, nic pani nie będzie, dadzą antidotum, zawiozą do szpitala i po wszystkim”.



W Parku Narodowym Torres del Pain prowadząc turystów widzę pumy. Schodzimy sobie z drogi, choć nigdy nie zachowały się agresywnie. Uwaga i ostrożność to mój obowiązek wobec tych, którzy są ze mną. Słyszałam o wypadku śmierci turystki prawdopodobnie zaatakowanej przez pumę, gdy zeszła ze szlaku. Miałam szczęście, przez tyle lat zdarzały się tylko zwichnięcia, omdlenia, skaleczenia. Czasami trzeba było kogoś ewakuować.

Bliscy przyjaciele – przewodnicy mieli na szlaku poważne wypadki, zgony. To jest trauma, która pozostaje na całe życie, ja tak drastycznych uniknęłam. Czuwa nade mną mój dobry anioł stróż. Ale chyba mam w sobie coś z psychologa, bo wielu po takich przeżyciach szuka kontaktu ze mną. Mocno tkwią w mojej pamięci ich zwierzenia. Bardzo poruszył mnie wypadek znajomych w górach. Weszli i już nie zeszli. Nie wiadomo co się stało.

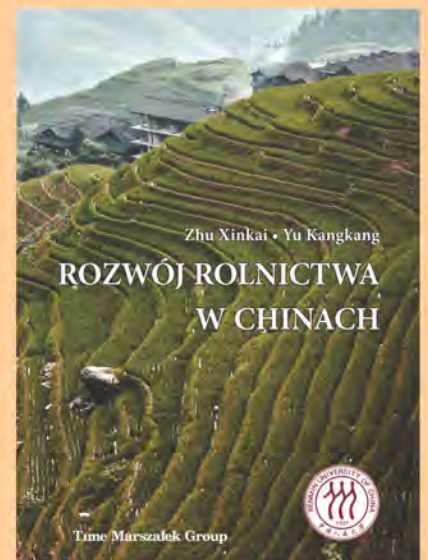
Zbigniew Czajkowski

Ps. Fotografie z wyjątkiem pierwszej (wywiad z Izą), pochodzą ze strony internetowej mojej rozmówczyni, zostały zrobione w różnych krajach Ameryki Południowej i za jej zgodą są udostępnione.

KĄCIK LITERACKI

Chiny o rolnictwie

Integracja technologii, gospodarki, polityki, bezpieczeństwa narodowego i rolnictwa to odwieczna zasada stojąca za rozwojem całej ludzkości na przestrzeni wieków. Rozważając te kwestie dziś, w dobie urbanizacji, często zapomina się o roli tego ostatniego, które jest *notabene* podstawą wszystkich pozostałych obszarów. Podczas gdy niektóre państwa wciąż borykają się z pytaniami o zwiększenie efektywności upraw, inne są na tyle rozwinięte, że w ogóle nie rozmawiają o tym obszarze działalności. W Chinach toczy się refleksja nad zagadnieniami kim będzie rolnik przyszłości? Kto w przyszłości zajmować się będzie produkcją rolą? Ich brzmienie dowodzi, że zaczynamy mieć do czynienia z rolnictwem nowej ery. Szersze spojrzenie na ten temat proponują Zhu Xinkai i Yu Kangkang – autorzy opracowania *Rozwój rolnictwa w Chinach*, z którego czytelnik dowie się o nowych modelach decyzyjnych, systemach finansowania i wspierania technologicznego współczesnego rolnictwa.



Zhu Xinkai, Yu Kangkang
Rozwój rolnictwa w Chinach,
Time Marszałek Group, 2021, ss. 287.

WSPOMINANY JEZIORA



Późna wiosna i lato to dobry czas na spotkania z tymi, których nie widzieliśmy od miesięcy, a czasami i lat. Z bliższą i dalszą rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. Kontakty w sieci nigdy nie zastąpią tych osobistych – twarzą w twarz.

Takich spotkań miałem kilka:

- sierpniowe popołudnie i wieczór z Dominiką i Cherlesem Cayrelami w ich „arkadii” nad przybysławskim jeziorkiem;
- z Izą Ratajewską, którą znam od dziecka, a dopiero teraz, po latach, zrozumiałem jak ciekawą i przesympatyczną jest dziewczyną;

- w księgarni Eli Ćwirko przypadkowo natknąłem się na Gienka Dźwigalę, kumpla ze szczenięcych lat. Ostatni raz widzieliśmy się ponad pół wieku temu. Kupowałem moją książkę. Była świetna okazją do pogadania. Serdeczną dedykację wpiśałem.

Ale bywają spotkania zupełnie zaskakujące jak to z nieznanym starszym panem na Bukowcu. Wysłuchałem z otwartą gębą jego dramatycznej historii rodzinnej z czasów wojny.

Tradycją stały się doroczne, sierpniowe spotkania dwóch starszych już panów, przyjaciół z ławy szkolnej: Wawrzyna Sajewskiego i mojego brata Michała. Wawrzyn od lat białogardzianin, Michał wrocławiak, ale serce – jak mówią – mają w Świdwinie.

I o tym spotkaniu kilka zdań.

O rodzinie Sajewskich pisałem w rozdziale „Rybak” w drugiej książce o moim Świdwinie. Teraz dowiedziałem się o nowych szczegółach z przeżyć ojca w czasie okupacji i po wojnie.

Pracował jako robotnik przymusowy w gospodarstwie Marty Dallman w Pęczeryźnie. Wraz z Serbami, też robotnikami przymusowymi, założył zespół

muzyczny i koncertowali w wolnym od roboty czasie. Po zatargu z synem właścicielki, ranny wrócił z frontu, musiał uciekać z majątku.

Młody Niemiec od początku nie znosił Polaka, wyzywał się na nim. Pewnego dnia wybuchła pomiędzy nimi sprzeczka, która przerodziła się w awanturę. Wściekły Niemiec wyciągnął broń i chciał strzelić do Polaka, nadbiegł Serb, też robotnik przymusowy, z widłami i zamierzył się na Niemca. Na odgłos awantury przybiegła właścicielka, i zapobiegła tragedii. Ale ojciec musiał opuścić gospodarstwo.

Po zdobyciu miasta, były robotnik przymusowy został tłumaczem przy rosyjskim komendancie wojennym. Komendant zarządził spędzenie Niemców na rynek. Wśród zgromadzonych rozpoznał swojego prześladowcę, on go też i był przerażony. Gdyby zameldował o jego zachowaniu wobec cudzoziemskich robotników, los jego byłby przesądzony. Nie zrobił tego.

Po wojnie jako rybak od pokoleń został dzierżawcą Bukowca, Wilczkowa, Bystrzyna Małego i Dużego (Nielep) oraz Świdwinka.

W 1948 roku jeziora upaństwowiono. Utworzono Zespół Rybacki w Czaplinku, a ojciec został brygadziwą. Był odpowiedzialny za jeziora, które dotychczas dzierżawił oraz dodatkowo Oparzno i Słonowice.

Pytam o najbardziej rybne, mówi że Świdwinek. Niewielkie, bez trzciny i odpływu, gdzie ryba by mogła uciec. Większą siecią można było zagarnąć całe jezioro. Rok przed upaństwowieniem ojciec jezioro zarybił dużą ilością karpia, był tam również piękny lin.



Nad Wilczkowem

Widziałem na jego twarzy wzruszenie, gdy staliśmy nad Wilczkowem. Mówi: „Nie byłem tu od dzieciństwa, od czasów gdy pomagałem ojcu w połowach, zastawianiu sieci i ich wybieraniu”. Pokazuje ręką, gdzie zwykła na jeziorze, której trzymał się piękny okoń. Było bardzo dużo węgorza i szczupaka. Bukowiec bardziej muliste od strony Wilczkowa, na porośniętej grzybieniem i grązelami zatoce było mnóstwo lina. Było tam płytko i miał się gdzie wytrzeć”.

Pytam również o moje ulubione, z którym mam wiele wspomnień i przeżyć (baza strażacka) Bystrzyna Wielkie, czyli Nielep. Opowiada: „Było to ulubione jezioro ojca, bo tam w czasie wojny, po ucieczce z Pęczeryzna odławiał rybę będąc robotnikiem przymusowym u świdwińskiego przedsiębiorcy, właściciela restauracji Cesarski Dwór i kilku okolicznych jezior, Richarda Plutza. Ojciec opowiadał, że stały tam domki letniskowe w pobliżu dzisiejszej plaży wojskowej. W dni wolne wypoczywali tam świdwinianie. Można było dostać świeżą, smażoną rybkę. Po wojnie pomagając ojcu z bratem w połowach widziałem fragmenty tych domków”.

Pytam o Słonowice, opowiada o skomplikowanej metodzie zastawiania dużych sieci zwanych niewodem albo przewłoką pod lodem przy pomocy długich tyczek i wyrąbanych przerębli. Zdarzało się, że jednym zaciągiem wyławiali około tony ryby. Było jej w jeziorze za dużo, słabo odławiana, dużo skarlatej drobnicy, dlatego połowy były obfite, czasami szły na paszę dla świń do miejscowego PGR-u.

Z opowieści Wawrzyna nie wszystko zapamiętałem i zanotowałem, bo wiele czasu spędziliśmy w samochodzie jeżdżąc po okolicznych jeziorach i o każdym opowiedział jakąś historię, wspomnienie. Opowiadał o polowaniach na wydry, które wybierały im ryby z sieci na Nielepie, o kłusownikach i rekordowych rybach, o jeziorze w Oparznie, które po zdewastowaniu po wojnie grobli i przepompowni zagarnęło leżącą przy jeziorze kopel. Utrudniało to połowy, bo sieci rwały się na ogrodzeniu pastwiska.

Gdy go odwoziłem do Białogardu bardzo mi dziękował, nie spodziewał się, że zrobię mu taką wycieczkę w przeszłość, w młode lata. Widziałem, że był bardzo ożywiony, że to przeżywał. Obiecałem Wawrzynowi, że jeszcze pojedziemy na inne jeziora i odwiedzimy Pęczeryzno, o którym ojciec dużo mu opowiadał. A ja też dużo się dowiedziałem i jestem zadowolony, że ta wycieczka w przeszłość sprawiła Wawrzynowi trochę radości.



Przy cmentarzu żydowskim. Zdjęcie ze spotkania w ubiegłym roku

Zbigniew Czajkowski

WOJEWÓDZKIE DNI OLIMPIJCZYKA W ŚWIDWINIE



Po raz pierwszy w sportowej historii Świdwina w ramach Wojewódzkich Obchodów Dni Olimpijczyka województwa zachodniopomorskiego na przełomie września i października do Świdwina przyjechało 27 Olimpijczyków i Paraolimpijczyków. Uroczystość przeprowadzono z dużym rozmachem w ciągu dwóch dni, angażując do sportowej rywalizacji dzieci i młodzież ze szkół powiatu świdwińskiego. To była wyjątkowa okazja do rozgrywania wielu dyscyplin sportu pod czujnym okiem naszych olimpijczyków. Pierwszy dzień obchodów Dni Olimpijczyka zakończył się w Zamku uhonorowaniem przez starostę powiatu i burmistrza miasta działaczy ze Świdwina i powiatu świdwińskiego za osiągnięcia i działanie na rzecz upowszechniania sportu. W drugim dniu obchody rozpoczęło zapalenie znicza olimpijskiego w centrum miasta w obecności przedszkolaków i uczniów świdwińskich szkół, by następnie przenieść

ogień do Zespołu Szkół Rolniczych CKZ na finałową część uroczystości. Pochodnie z ogniem olimpijskim przyniosła delegacja w składzie **Szymon Simlat**, **Michał Rynkiewicz** i **Ksawery Dadacz** z UKL „Feniks” Świdwin.



Emocje były ogromne, bo po raz pierwszy w hali ZSR CKZ tak wiele najjaśniejszych gwiazd polskiego i światowego sportu pojawiło się w Świdwinie z dwukrotnymi złotymi medalistami olimpijskimi **Tomaszem Kucharskim** i **Andrzejem Wrońskim** na czele. Obchodom towarzyszyła piękna artystyczna oprawa, czyniąc to wydarzenie



absolutnie wyjątkowym. Były nagrody i wyróżnienia dla sportowców, trenerów i działaczy. Kulminacyjnym wydarzeniem Wojewódzkich Obchodów Dni Olimpijczyka było wręczenie kolejnych kółek olimpijskich aż czterem zapaśnikom klubu „Technik Świdwin”. Trzecie Kółko Olimpijskie z rąk dwukrotnego złotego medalisty olimpijskiego w zapasach **Andrzeja Wrońskiego** otrzymał **Maciej Kępka**, a drugie Kółko Olimpijskie odebrali: **Kacper Śledź**, **Dominik Parniak** i **Igor Mikołajski**. To bez wątpienia ogromna nobilitacja otrzymać takie wyróżnienia z rąk jednego z najwybitniejszych zapaśników na świecie. Nad sprawnym przebiegiem Dni Olimpijczyka czuwał jak zawsze niezawodny prezes Zachodniopomorskiej Rady Olimpijskiej **Stanisław Kopeć**. Tak ważne wydarzenie mogło odbyć się tylko dzięki wielkiemu zaangażowaniu Starostwa Powiatowego z **Mirosławem Majką** na czele i burmistrza miasta Świdwin **Piotra Felińskiego** oraz pracowników obu urzędów. Podziękowania należy także skierować do dyrektorów szkół powiatu świdwińskiego oraz ich uczniów za udział w sportowej rywalizacji. Gratulacje dla wszystkich sportowców, działaczy i samorządowców za wzorową organizację Wojewódzkich Obchodów Dni Olimpijczyka w Świdwinie AD 2021.

Wiesław Gasek



MONIKA CZAJKA O UCHODŹCACH

Problemów współczesnego świata jest coraz więcej. Niektóre z nich dotyczą nas na co dzień, inne znamy z mediów. Nie unikniemy ich, więc trzeba się z nimi zmierzyć. Aby poznać remedium na aktualne bolączki, warto poznać ich przyczyny i mechanizmy działania. Dobrym środkiem prowadzącym do celu są rozmowy, przykłady postępowania. Świdwińskie liceum to miejsce, gdzie uczniowie zmierzają się z tematami uchodźstwa, ekologii, różnorodności religijnej i kulturowej. Będą temu służyć cykliczne spotkania pod hasłem „Problemy współczesnego świata”. Pierwsze z nich poświęcone zostało kwestii uchodźstwa. **Monika Czajka** – nauczycielka historii i muzyki w Zespole Szkół im. W. Broniewskiego w Świdwinie – opowiedziała uczniom o swoim doświadczeniu zdobytym w obozie Moria dla uchodźców. Przez dwa tygodnie była ona wolontariuszką pracującą na greckiej wyspie Lesbos. Ten czas był dla niej szansą na pokonanie uprzedzeń, walkę ze stereotypowym myśleniem. Jak sama przyznała, ważne jest to, aby zobaczyć człowieka w drugim człowieku. Dla uczniów był to doskonały przykład, jak pokonywać bariery w nas samych. Historie zwykłych ludzi, których życie zdeteterminowała wojna z pewnością zmusiły do refleksji niejednego licealistę.



tekst: Katarzyna Felińska, fot. Kaja Pol

BERLIŃSKA WIZYTA BURMISTRZA FELIŃSKIEGO

W czasie wizyty w Berlinie burmistrz **Piotr Feliński** gościł w szpitalu klinicznym Charité. Charité, to po francusku miłosierdzie. To ta idea stała u podstaw utworzenia tego znanego dziś na całym świecie szpitala. Szpital powstał w 1710 r. dla chorych na dżumę, potem był szpitalem dla ubogich. Znaczenia nabral po przejściu go w 1810 r. przez berliński uniwersytet. Od tamtego czasu prowadzone były równoległe badania, leczenie i wykłady. W Charité pracowała ponad połowa niemieckich laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii. Z kliniką byli związani znani lekarze i naukowcy, wśród nich Robert Koch, a przede wszystkim pochodzący ze Świdwina Rudolf Virchow. Wizytę przygotowali profesorowie **Matthias David** i **Jalida Sehoul** oraz dr **Jacek Grabowski**. Bardzo ciekawy wykład o historii szpitala wygłosił dyrektor Berlińskiego Muzeum Historii Medycyny Charité, prof. **Thomas Schnalke**, który podkreślił wkład Rudolfa Virchowa w rozwój tego szpitala. Burmistrzowi towarzyszyli kierownik Centrum Nauki Cordis **Karol Jędraszczyk** oraz **Katarzyna Hawryluk**. K.G.



CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



Łukasz Szarszewski,
dyrektor Centrum Wsparcia Biznesu,
Toruń



prof. Tugrul Keskin,
dyrektor Centrum Zarządzania Globalnego
na Uniwersytecie Szanghajskim



Mert Karakadilar,
doktorant
na Uniwersytecie Szanghajskim



Paweł Kulka Kulpiewski,
były ambasador Polski
w Kolumbii i Brazylii

WARSZTATY MALOWANIA NA WODZIE

Tegoroczny zestaw wakacyjnych atrakcji zamkowych dla dzieci i młodzieży objął w sumie kilka różnych cykli. Jednymi z najchętniej wybieranych zajęć były warsztaty malowania na wodzie. Kilkuosobowe grupy spotykały się w sierpniowe poniedziałki i tworzyły dzieła z wykorzystaniem tej oryginalnej techniki. Efekty były imponujące!

Anna Gwizdowska



ŚLUBOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW ŚWIDWIŃSKIEJ „DWÓJKI”

29 września w naszej szkole odbyła się uroczystość ślubowania i pasowania uczniów klas pierwszych. Wydarzenie to wpisało się na stałe w kalendarz imprez szkolnych. To bardzo ważny dzień nie tylko dla najmłodszych, ale również dla ich rodziców. Zanim pierwszoklasiści zostali przyjęci do grona społeczności szkolnej, musieli przedstawić to, czego już nauczyli się w szkole. Gotowi, odświętnie ubrani i bardzo przejęci przystąpili do zaprezentowania swoich umiejętności. Zadaniem uczniów było m.in.: zaśpiewanie piosenek, recytacja wierszy oraz umiejętność odpowiedzi na szereg bardzo ważnych pytań. Doniosłym momentem uroczystości było ślubowanie pierwszoklasistów, które wzbudziło wiele emocji. Aktu pasowania dokonała pani dyrektor **Magdalena Bujakowska**. Tym samym pierwszaki zostały włączone do społeczności uczniowskiej Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integrycyjnymi nr 2 im. Emilii Gierczak w Świdwinie. Najmłodszy otrzymali legitymacje i dyplomy oraz wspaniałe upominki od zgromadzonych gości i starszych szkolnych przyjaciół.

Martyna Holler-Prokopiuk, Iwona Raulin-Urbaniak, jm



ĆWICZENIA POD KRYPTONIMEM „LASY 2021”

2 września 2021 r. w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie odbył się pierwszy etap ćwiczeń pod kryptonimem „Lasy 2021” – gra decyzyjna. Oprócz organizatorów przedsięwzięcia, tj. Starostwa Powiatowego w Świdwinie, Nadleśnictwa Świdwin oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie brali udział przedstawiciele z: Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie, Wojskowa Straż Pożarna Świdwin, Wójt Gminy Brzeźno oraz przedstawiciele jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu świdwińskiego. Na spotkaniu zostały przedstawione założenia, cele oraz zadania dla poszczególnych służb biorących udział w ćwiczeniach. Powyższe ma na celu doskonalenie współdziałania straży pożarnej z innymi służbami oraz instytucjami. 4 września 2021 r. w miejscowości Karsibór, gmina Brzeźno odbyły się ćwiczenia praktyczne z udziałem jednostek ochrony przeciwpożarowej powiatu świdwińskiego. Głównym celem ćwiczeń była taktyka związana z zasadami prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych na terenach leśnych.

tekst: mł. asp. mgr inż. Bartłomiej Kozicki, fot. Beata Zbonikowska



Z historii miasta i ziemi świdwińskiej

MATKA REFORMACJI – ELŻBIETA Z MIĘDZYRZECZA



W *Historii Świdwina* A. Zechlin pod datą 13 lutego 1505 roku odnotował: Urodziła się Elżbieta von Meseritz (z Międzyrzecza), żona profesora Crucigera, poetka, twórczyni pieśni „Chrystus jedyny Syn Boży”. Zapis wzbudził moją ciekawość. Kim była kobieta, której narodziny odnotowano w kronice? A oto garść informacji o tej jednej z wybitniejszych postaci ziemi świdwińskiej obok Rudolfa Virchowa, ale w przeciwieństwie do niego bardzo mało znanej.

Przychodzi na świat w Międzyrzeczu, w rodzinie miejscowego właściciela majątku i wsi. Niewiele w dostępnych mi źródłach można znaleźć o rodzice von Meseritz. Wiadomo jedynie, że prawdopodobnie jej ojciec Klaus von Meseritz był w delegacji składającej w marcu 1499 roku przysięgę lenną księciu Joachimowi. Natomiast Marcin Meseritz, doktor teologii, dziedzic Międzyrzecza, był w 1541 roku pastorem w pobliskim Ząbrowie. Ród Meseritz, jak wiele innych feudalnych rodów ówczesnego pogranicza, miał domieszkę krwi słowiańskiej, w niektórych źródłach /niemieckich/ podają, że mieli pochodzenie polskie. Elżbieta wyrosła w rejonie przygranicznym, była prawdopodobnie dziewczyną o mocnym charakterze, z silną wolą, ale bez specjalnych perspektyw. Podzieliłaby los innych dziewcząt z szlacheckich dworów pogranicza. Jednak w bardzo młodym wieku postanowiła wstąpić do zakonu. Czy przyczyną było powołanie, czy też ucieczka od dotychczasowego życia, nie wiadomo. Wstąpiła do żeńskiego klasztoru premonstratensów

(norbertan). Bycie norbertanką nie było społecznym zejściem w dół. Było drogą do zdobycia wykształcenia. Jako nowicjuszka miała własną nauczycielkę – mistrzynię nowicjatu, która uczyła czytania, pisania, matematyki. Śpiewu i muzyki nauczała kantorka. Poza tym łacińska liturgia godzin, psalmy, czytanie dzieł religijnych dawały młodej dziewczynie solidne podstawy wiedzy religijnej i humanistycznej. Opat leżącego nieopodal klasztoru premonstratensów w Białobokach – wówczas przedmieściu Trzebiatowa, stworzył coś nowego – szkołę interpretacji Biblii. Dzieło to powierzył Janowi Bugenhagenowi, duchownemu o władniętemu ideami humanistycznymi Erazma z Rotterdamu i nowinkami Marcina Lutra. Szkoła przekształcona w ruch, miała wielu uczniów. Podkreślano w niej wagę Biblii jako Słowa Bożego, studiowano Biblię w językach oryginalnych, aby coraz głębiej wnikać w tajemnice tekstu. Nowy ruch reformatorski przeniknął mury klasztoru i oczarował młodą zakonnicę. Stała się zwolenniczką reformacji, pilnie studiowała pisma Lutra dostarczane jej przez Bugenhagena. W 1521 roku Bugenhagen wraz z uczniami i przyjaciółmi opuszcza trzebiatowski klasztor i udaje się do Wittenbergi. Tam poznaje Lutra i po krótkim czasie staje się jego bliskim przyjacielem, współpracownikiem i spowiednikiem. Rok po wyjeździe swojego mistrza Elżbieta opuściła zakon i udała się w ślad za nim do Wittenbergi. Wkroczyła w zupełnie inny świat. Obraca się wśród wielkich ludzi reformacji – Filipa Melanchtona, Justusa Jonasa, zaprzyjaźnia się z żoną Lutra, Katarzyną. Poznaje również młodego, 18-letniego studenta teologii Kacpra Crucigera. Byli prawie w tym samym wieku, po dwóch latach narzeczeństwa, latem 1522 roku zostają mężem i żoną. W 1525 roku Crucigerowie przenieśli się do Magdeburga, gdzie Kacper otrzymał posadę rektora szkoły św. Jana i objął probostwo. Po czterech latach wracają do Wittenbergi, Kacper zostaje profesorem teologii miejscowego uniwersytetu, duszpasterzem kościoła zamkowego i bliskim współpracownikiem Marcina Lutra. Kacper przepisał i opracował wiele kazań Lutra, a od 1539 roku został współredaktorem jego pism. Elżbieta urodziła dwójkę dzieci, którym nadano

imiona rodziców: Kacpra zwanego Młodszym – późniejszego wybitnego teologa, następcę Melanchtona, i Elżbietę, która po śmierci pierwszego męża Kegela poślubiła najstarszego syna Lutra Jana, wybitnego humanistę i wysokiego urzędnika księcia Saksonii. Rodzice zmarli w młodym wieku. Elżbieta 2 maja 1535 roku, a Kacper 13 lat później. W roku swojego ślubu z Kacprem Elżbieta pisze swoją słynną pieśń *Jedyny Synu Boży*:

Jedyny Synu Boży,
odwiecznieś z Ojcem był,
Gdyś serce swe otworzył,
by człowiek wiecznie żył!
Jutrzenką Tyś, co świeci,
I blask daleko nieci,
jaśniejszy od wszech gwiazd.
Przyjąłeś ludzką postać,
gdy czas wypełnił się,
By człowiek mógł się ostać,
złagodzić Boży gniew.
Moc śmierci przełamałeś,
Do nieba wstęp nam dałeś
i wieczne życie tam.

Napisana przez Elżbietę pieśń stała się pierwszą ewangelicką pieśnią o Jezusie, a jej autorka pierwszą twórczynią ewangelickiej pieśni. Znajduje się w śpiewniku ewangelickim i stanowi co roku hymn tygodnia na ostatnią niedzielę po Epifanii [po Trzech Królach]. O tym hymnie pół wieku później, inny wybitny ewangelicki teolog i twórca hymnów Cyriakus Spangenberg napisał: Tutaj mamy do czynienia z bardzo pięknym, uduchowionym psalmem błagalnym, który macie pilnie wyuczyć wasze dzieci i czeladź i kazać im często go śpiewać... A psalm ten napisała bogobojna niewiasta, bardzo pobożna, a zwała się ona Elżbieta Creutzingerin... i tak bardzo spodobał się doktorowi Marcinowi [Lutrowi], iż osobiście nakazał umieścić go w śpiewniku.

W pewną słoneczną, listopadową niedzielę w towarzystwie syna jako fotografa i szofera udaliśmy się do Międzyrzecza, aby odnaleźć krajobrazy i miejsce, gdzie się urodziła. Po pałacu pozostały jedynie zarośnięte ruiny fundamentów. Przypałacowy zaniedbany park ze starymi grabami, bukami dębami i... wykrotami. Moją uwagę zwrócił piękny stary dąb pamiętający pewnie młodą Elżbietę, córkę dziedziców.





Fragmenty bramy do parku i pałacu

Śledzący nasze szwendanie mieszkaniac wiośki, gdy wyjaśniliśmy mu cel

naszej wizyty, pokazał nam w parku kamienne pozostałości po rodzinnym grobie ostatnich właścicieli Międzyrzecza von Thurow. Pozostało nie-



Fragment grobu właścicieli majątku

wiele, jedynie kamień z datą urodzin i śmierci Marii von Thurow. Mam nadzieję, że pamięć o pierwszej poetce protestantyzmu nie zginie i zostanie jakoś utrwalona w pamięci mieszkańców i historii ziemi świdwińskiej.

Korzystałem: ks. Adam Malina, *Epifanijny przypadek międzyrzeckiej Elżbiety*, „Zwiastun Ewangelicki” (2003, nr 1).

Elisabeth Schneider-Boeklern, *Elżbieta Cruciger – pierwsza poetka protestantyzmu*.

Zbigniew Czajkowski

GENERAŁ Z PREZESAMI



Generał **Marian Dering**, mający w swym życiu epizod związany ze współpracą z Pomorsko-Kujawską Izbą Budownictwa w Bydgoszczy, był organizatorem i gospodarzem spotkania w hotelu Maraton, w którym uczestniczyli prezesi firm działających w tym obszarze. Byli to: prezes Wiksbudu **Wiktor Sieradzki**, prezes Marszałek Developments and Press **Adam Marszałek**, prezes KWK Construction **Waldemar Kapczyński** oraz prezes Metalbark **Zbigniew Barłóg**.

W.K.

PROPOZYCJA DR. KARAMALLA-GAIBALLA



Bawiący w Wydawnictwie dr **Nagmeldin Karamalla-Gaiballa** zaproponował dyrektor **Iwonie Nadolskiej-Bartosiak** oraz redaktorowi dr **Danielowi Kawie** stworzenie i wydawanie czasopisma naukowego poświęconego problematyce afrykańskiej.

K.G.

O KONGRESIE W MEDIACH



Pani prezes **Halina Marszałek** była gospodarzem spotkania, w trakcie którego omówione zostały zasady i warunki relacjonowania w mediach obrad VIII Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego. W spotkaniu uczestniczyli: dr **Daniel Kawa**, **Piotr Bartosiak**, **Sławomir Zajac**, **Teresa Bartosiak**, **Ewa Bartosiak**, **Krystyna Kawa**, **Aleksandra Dedońska-Schulz**, dyrektor **Iwona Nadolska-Bartosiak**, **Adam Marszałek**, dyrektor TV Toruń **Marek Zaborski**, **Urszula Zaborska** oraz prof. **Joanna Marszałek-Kawa**.

Z.K.

WIECZORNY SPACER Z AMBASADOREM



Uczestniczący w Kongresie ambasador **Tomasz Łukaszuk**, prof. **Aleksandra Dedońska-Schulz** z Frankfurtu nad Menem oraz prof. **Yves Morin** z Vesoul odbyli wieczorny spacer po toruńskiej starówce. Rolę przewodnika pełniła prezes **Halina Marszałek**.

D.K.



LAKTOOWOWEGETARIANIZM

Jest to „typowy” rodzaj wegetarianizmu. Produktami wykluczonymi w tej diecie pozostają mięsa (każdy rodzaj) i jego przetwory, ryby oraz ich przetwory, a także produkty zawierające podpuszczkę zwierzęcą i żelatyna (oraz produkty ją posiadające). Nabiał oraz jaja można spożywać w różnych postaciach, najlepiej 3–4 porcje dziennie.

Laktoowegetariański przepis: **Pyrka z gzikiem**

Składniki: ziemniaki ok 150 g, ser twarogowy 70 g, skyr naturalny 30 g, rzodkiewka 5 szt., szczypiorek 1/3 małego pęczku, pieprz świeżo mielony, sól.

Sposób przygotowania: Ziemniaki dokładnie umyć i ugotować w łupince uprzednio soląc wodę. Rzodkiewkę i szczypiorek posiekać, połączyć ze skyrem i serem twarogowym, przyprawić do smaku. Ugotowanego ziemniaka przekroić na pół i podawać z gzikiem.

Aleksandra Kobyłańska

ZUZANNA, MARIANNA I FLISAK DAR PANI EMILII



Wykorzystując dobrą pogodę, **Zuzanna** i **Marianna** odbyły spacer po toruńskiej Starówce. Na pamiątkowej fotografii uwieczniliśmy ich „spotkanie” z flisakiem.

H.M.



Pani prof. **Emilia Mojsiewicz** przekazała Fundacji Wspierania Współpracy Międzynarodowej imienia profesora Czesława Mojsiewicza piękny zbiór płyt winylowych wraz z gramofonem. Znajdą one swoje miejsce w siedzibie Fundacji i będą znakomitą uzupełnieniem organizowanych tam spotkań naukowych i towarzyskich.

Sz.G.

DZIEŃ KULTURY KRESOWEJ

W połowie września w sali widowiskowej świdwińskiego zamku towarzystwa kresowe Wilna i Lwowa obchodziły swoje święta. XXIV Dzień Kultury Kresowej i Jubileusz 30-lecia Towarzystwa Miłośników Lwowa. W trakcie spotkania wręczono pamiątkowe medale, które otrzymali wspierający towarzystwo przedstawiciele władz miasta, powiatu i gminy. Spotkanie uświetniły występy chóru Cantata pod batutą **Alicji Grochali** i zespołu Leszczyna z Pęczeryzna kierowanego przez **Gizelę Skraburską**. Uroczystości towarzyszyła wystawa kronik i dokumentów obrazujących dorobek towarzystw kresowych. Impreza zakończyła się wspólnym odśpiewaniem pieśni „Żeby Polska była Polską”.

Magda Jeziorna

Świdwiński Ośrodek Kultury – Zamek

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń, tel. 56 664 22 35
e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina
Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78–300 Świdwin, tel. 512 325 892
Druk: Drukarnia Grado, ul. Warszawska 54, 87–148 Łysomice, tel. 56 678 34 78



Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosiak (z-ca redaktor naczelnej), Paweł Jaroniak (redaktor prowadzący), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik, Daniel Kawa, Mateusz Klebicko, Joanna Marszałek-Kawa, Bartosz Płotka, Katarzyna Szczutkowska, Joanna Zakrzewska